

Regina Pisarek, Uralska stal

Słowa: Jan Gałkowski

Muzyka: Jerzy Mart

Dumnie lśniło w sal blasku, a szczerb miało niemało,

Lecz ze stali uralskiej było właśnie to działo.

Przy nim służbę pełnili w czas okrutnej rozprawy:

Celowniczy Sybirak i kanonier z Warszawy.

Nie żałowali swoich rąk,

Błotnistą drogą koło pchali

I wciąż na zachód z nimi szło

Stare działo z uralskiej stali.

La, la, la...

I wciąż na zachód z nimi szło

Stare działo z uralskiej stali.

Kilometrów niemało miały drogi ogniste,

Przetoczyło się działo przez Dniepr, Wołgę i Wisłę.

Spracowali się setnie u niejednej przeprawy

Celowniczy Sybirak i kanonier z Warszawy.

Nie żałowali swoich rąk

I prochu też nie marnowali

I wciąż na zachód z nimi szło

Stare działo z uralskiej stali.

La, la, la...

I wciąż na zachód z nimi szło

Stare działo z uralskiej stali.

Ono drogi najkrótsze wyrąbało przez fronty,

Powitało też hucznie dzień majowy dziewiąty...

Ocierali wąż siwy od bitewnej kurzawy

Celowniczy Sybirak i kanonier z Warszawy.

A gdy już wygasł płomień salw,

Gdy już do domów powracali,

Ustroił w kwiaty miesiąc maj

Wszystkie działa z uralskiej stali.

La, la, la...

Ustroił w kwiaty miesiąc maj

Wszystkie działa z uralskiej stali.